Cena numeru 10 groszy.

NIEDZIELA

ILUSTROWANY TYGODNIK KATOLICKI DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Nr. 8. CZĘSTOCHOWA, DNIA 19 LUTEGO 1939 ROKU. ROK XIV.



Ś. p.

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ OJCIEC ŚWIĘTY

PIUS XI

BISKUP RZYMSKI

NAMIESTNIK PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA

Następca Księcia Apostołów, Najwyższy Kapłan Kościoła Katolickiego, Patriarcha Zachodu, Prymas Italii, Arcybiskup i Metropolita Prowincji Rzymskiej, Suwerenny Władca Państwa Citta del Vaticano,

przedtem

ACHILLES RATTI



Urodzony dnia 31 maja 1857 r. w Desio, Archidiecezji Mediolańskiej, wyświęcony na kapłana w Rzymie w r. 1879, następnie Prefekt Biblioteki Ambrozjańskiej w Mediolanie, Prałat Domowy, Prefekt Biblioteki Watykańskiej, Kanonik Bazyliki św. Piotra w Rzymie, Protonotariusz Apostolski, Wizytator Apostolski w Polsce. Nuncjusz Apostolski w Polsce. Arcybiskup tyt. Lepantu. Konsekrowany w Warszawie 28 października 1919 r. Przeniesiony na Stolicę tyt. Arcybiskupią Adany w r. 1921. Kreowany Kardynałem i mianowany Arcybiskupem Mediolańskim 13 czerwca 1921 r., obrany Papieżem 6 lutego 1922 r., Koronowany 12 lutego 1922 roku.

Zmarł w środę, dnia 10 lutego 1939 roku o godz. 5 m. 30 nad ranem, w przeddzień obchodu 10-lecia ugody z państwem włoskim, a na dwa dni przed 17-tą rocznicą Swej koronacji, pogrążając w głębokiej żałobie cały świat katolicki. Requiescat in pace!

Ojciec święty Pius XI nie żyje!

Jeszcze w czwartek 9 lutego nie przychodziło nikomu na myśl, że nim upłynie nowych kilkanaście godzin świat cały okryje gruba żałoba. Dochodziły wprawdzie echa, że zdrowie Ojca św. pogorszyło się, że nastąpił nowy atak sercowy, ale przecież tyle już razy zmęczone serce Namiestnika Chrystusowego po chwilowej słabości nabierało jak gdyby nowych sił i Ojciec święty ku zdumieniu całego świata nowymi czynami dawał znać o ożywiającej Go niespożytej energii.

Tym razem bardziej niż kiedykolwiek nie przypuszczano mogącej nastąpić katastrofy. Przecież zaledwie kilka dni dzieliło Papieża i świat katolicki od obchodu wielkich rocznic. W sobotę miano obchodzić 10-tą rocznicę ugody z rządem włoskim. Sam Ojciec św. wezwał na ten dzień kardynałów i biskupów włoskich, do których przygotował starannie dłuższe przemówienie. W niedzielę zaś przypadała 17-ta rocznica koronacji papieskiej. Więc stukały w Bazylice Watykańskiej młotki, obijające adamaszkiem ściany. Więc gorączkowo czyniono przygotowania w całym świecie katolickim do uroczystych nabożeństw i akademij.

Gazety już od dłuższego czasu poświęcały Wielkiej Postaci całe szpalty, przypominając ogromnej miary zasługi Piusa XI dla pokoju, dla nauki, dla Kościoła.

Nie! W takiej chwili szaleństwem było przypuszczać, że zamiast radosnego „Te Deum" rozlegnie się wkrótce żałobne „Requiem".

A jednak niepojęte wyroki Boże niosły światu nieubłaganie inną wieść.

Ojciec św. nie żyje! Jak grom spadła na świat zdawało się nieprawdopodobna wiadomość.

Zajęczały głucho dzwony. Zamarły w trwodze serca ludzkie.

Nie żyje,... Ojciec święty nie żyje?... Przestał czuwać nad światem ten wielki umysł... przestało bić to wielkie i szlachetne Serce?... I nigdy już więcej świata nie usłyszy tego dźwięcznego i poważnego głosu... i nigdy już ta skora do błogosławieństw ręka nie będzie kreślić kształtu krzyża?...

Nie żyje Papież Misji, Papież Akcji Katolickiej, Papież nieustraszonej wiary?...

Jedno za drugim płynęło pytanie i zostawało bez odpowiedzi. Aż zrozumiał człowiek, że wyroków Bożych nic nie jest w stanie odmienić.

Więc spowiły się kirem serca ludzkie, zmieszało się ich bicie z tonami dzwonów, załopotały opuszczone na masztach chorągwie. Żałoba spadła na świat.

Okryła ta żałoba szczególnie naród polski. Wszak Zmarły Ojciec święty był z naszym narodem tak silnie związany. Jako wysłannik apostolski oglądał Polskę zrywającą więzy długotrwałej niewoli, której nigdy nie uznała Stolica święta. Był On Ojcem Chrzestnym naszej nowej państwowości. Dzielił z nami tragiczne chwile roku 1920 i jak dobry duch trwał w Warszawie, gdy uderzała na nią wroga przemoc wschodnich barbarzyńców. Wśród nas, w polskim kościele i z rąk polskiego arcybiskupa otrzymał mitrę biskupią. A ileż razy później, nowymi godnościami odznaczony, wracając wspomnieniem do chwil w Polsce spędzonych, polskim biskupem się nazywał...

Kiedy w roku 1922 Duch Św. wyniósł Go do najwyższej godności w Kościele wiedzieliśmy, że zyskaliśmy na tronie Papieży najbardziej oddanego Przyjaciela, że odtąd pod białą suknią papieską bić będzie życzliwe nam i pełne dobroci Serce.

I to Serce teraz bić przestało. Cisną się gorące łzy, żal dławi i mówić nie pozwala. Zmarł Ojciec święty, zmarł najdroższy i wypróbowany Przyjaciel Narodu, który na Jego oczach dokonywał wiekopomnego zrywu o swą wolność, bohaterstwem swych Orląt wypełniał testament pokoleń i ciosami ich szabel ustalał sprawiedliwe granice swego państwa.

Nie ma już Ciebie Wielki Przyjacielu Narodu na tronie Piotrowym. Snem wiecznym spocząłeś Tytanie Pracy. Jak karny żołnierz ustąpiłeś z trudnego posterunku dopiero na wezwanie Chrystusa Króla, którego wiernym szermierzem byłeś przez cały okres swego długiego i pracowitego żywota. Nie ma już Ciebie wśród żywych! Ale zostawiłeś nam swój testament, w którym wskazałeś i cel wielki i drogi do niego. Została wśród nas „źrenica" Twego oka — Akcja Katolicka. Zostały nieśmiertelne wskazania wielkich encyklik Twoich. Została niezgasła pamięć o Tobie.

Jednocząc się dziś w smutku wraz z całym światem katolickim wokół Trumny, kryjącej śmiertelne Twe szczątki wierzymy, że nieśmiertelny Twój duch pozostanie z nami i do nieustępliwej walki o Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym zachęcać nas będzie.

I jedno jeszcze: My, tak przez Ciebie ukochani Polacy, wiemy, że z Twym zgonem straciliśmy szczerego Przyjaciela na ziemi, ale wierzymy też, że z tą chwilą zyskujemy mocnego Orędownika w niebie.

Ojcze święty! Niech zasłużony wieczny odpoczynek raczy Ci dać Bóg — o to modli się w dniach żałoby wierny Twej pamięci naród polski. R.

Poznaj Pismo Święte.

Wybrał z ksiąg Pisma świętego X dr Ulniarski.

Księga rodzaju IV.

13. I rzekł Kain do Pana: „Większa jest nieprawość moja, niżbym miał odpuszczenia być godzien.
14. Oto mię wyganiasz od oblicza ziemi, i skryję się przed obliczem twoim i będę tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy tedy, który mię znajdzie, zabije mię."
15. I rzekł mu Pan: „Żadną miarą tak nie będzie; ale każdy, kto by zabił Kaina, siedmiorako będzie karan". I włożył Pan na Kaina znamię, aby go nie zabijał wszelki, który by go znalazł.
16. I wyszedłszy Kain od oblicza pańskiego, mieszkał wygnańcem w ziemii na wschód od Edenu.
17. I poznał Kain żonę swoją, która poczęła i porodziła Henocha.
18. Potem Henoch zrodził Irada, a Irad zrodził Mawiaela, a Mawiael Matuzaela, a Matuzael zrodził Lamecha.
19. Ten pojął dwie żony; imię jednej Ada a drugiej Sella.
20. I zrodziła Ada Jabella, który był ojcem mieszkających w namiotach i pasterzów.
21. Imię zaś brata jego Jubal; ten był ojcem grających na harfach i fletniach.
22. Sella też urodził Tubalkaina, który młotem robił i był rzemieślnikiem wszelkiej roboty z miedzi i żelaza.
23. Lamech zaś zrodził syna.
24. I nazwał imię jego Noe; mówiąc: „Ten nas pocieszy z prac i robót naszych rąk, na ziemi, którą Pan przeklął."
25. Noe zaś... zrodził Sema, Chama i Jafeta.

Na niedzielę Zapustną.

EWANGELIA. Łuk. XVIII. 31—43.

W on czas: Zebrawszy Dwunastu, mówił Jezus do nich: „Oto idziemy do Jerozolimy a na Synu człowieczym spełni się wszystko, co napisali prorocy. Będzie bowiem wydany w ręce pogan; będzie zelżony i ubiczowany i oplwany, a po ubiczowaniu zabiją Go, ale dnia trzeciego zmartwychwstanie". Oni jednak nic z tego nie zrozumieli i rzecz ta była przed nimi zakryta; nie pojęli też tego, o czym mówiono.

A gdy się zbliżał do Jerycha, jakiś ślepy siedział przy drodze i żebrał. A słysząc przechodzącą rzeszę, zapytał, coby to było. I odpowiedziano mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. Zawołał tedy, mówiąc: „Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną". A ci; co szli na przedzie, grozili mu, by zamilkł; ale on jeszcze natarczywiej wołał: „Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!" Jezus więc przystanął i kazał go do Siebie przyprowadzić, a gdy się przybliżył, zapytał go, mówiąc: ‚Co chcesz, bym ci uczynił?" On zaś powiedział: „Panie, abym przejrzał!" A Jezus rzekł do niego: „Przejrzyj, wiara twoja uzdrowiła się!" I natychmiast przejrzał, i szedł za Nim, wielbiąc Boga. — Wszystek zaś lud, widząc to, oddał chwałę Bogu.

Panie, abym przejrzał!..

„Oto idziemy do Jerozolimy, a na Synu człowieczym spełni się wszystko, co napisali prorocy. Będzie bowiem wydany w ręce pogan; będzie zelżony, ubiczowany i oplwany, a po ubiczowaniu zabiją Go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie". — Tak oto przygotowuje Boski Mistrz gromadkę swych apostołów, na mające wkrótce nastąpić wydarzenia. „Oni jednak nic z tego nie zrozumieli" — dodaje Ewangelista.

Słuchali uważnie słów Nauczyciela, roztaczającego przed ich oczami wizję przyszłych swych, nie zasłużonych cierpień. Ani na chwilę jednak żaden z nich nie przypuszczał, aby ta okrutna wizja miała dotyczyć ich Mistrza.

Oto od trzech lat blisko przebywali przy Jego boku. Od trzech lat podziwiali Jego trud apostolski, Jego troskę o chwałę Ojca Niebieskiego i dobro dusz nieśmiertelnych. Widzieli nie jeden cud Jego boskiej mocy, jak odchodzili od Jezusa niemocą złożeni, jak za dotknięciem Jego rąk powracał nieszczęśliwym słuch, wzrok i mowa, jak gnijące ciała trędowatych nabierały zdrowia i czystości. Widzieli nawet zmarłych, których powtórnie ożywiała dusza. Nikt od Jezusa nie odchodził niepocieszony, nie unosząc z sobą darów niepojętych łask. Kogóż więc dotyczyć miała ta straszna przepowiednia? O, z pewnością nie ich Mistrza, który tyle dobra świadczył ludziom. Nic dziwnego więc, że nie pojmowali o czym Jezus mówił.

A jednak nadszedł czas, kiedy zrozumieli wszystko, kiedy ujrzeli obraz najstraszniejszy niewdzięczności ludzkiej, kiedy Jezus dobrowolnie biorąc na siebie winy niepopełnione stanął przed nimi poniżony i wzgardzony, nim na Kalwarii dopełnił największej w świecie ofiary.

Teraz jednak nie czas było o tym myśleć. Oto nowa scena pochłania ich uwagę. Ma się za chwilę dokonać nowy cud łaskawości Bożej. Już poprzez gwar zmieszanych głosów tych, którzy otaczali Jezusa, przebija się rozpaczliwe wołanie żebrzącego pod bramami Jerycha ślepca: „Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną". Znajdują się tacy, którzy usiłują uciszyć ten głos. Ślepiec jednak woła tym donioślej. Rozumie, że oto przechodzi obok niego Łaska. Może ostatnia okazja w życiu odzyskania wzroku. Jeśli tę okazję z własnego zaniedbania straci, na zawsze pozostanie pogrążony w swym nieuleczalnym kalectwie. Niech więc wszyscy przynaglają go do uciszenia, on nie przestanie wołać Tego, który może go uzdrowić. Podnosi głos i woła coraz rozpaczliwiej, kurczowo trzymając się ostatniej nadziei.

Aż usłyszał ten wiarą i prośbą przepojony głos Jezus, zatrzymuje się i każe przyprowadzić nieszczęśliwego. A za chwilę, kilka słów Boskiego Lekarza wystarczyło, uzdrowiony ślepiec idzie z tłumem otaczającym Jezusa, wielbiąc Miłosierdzie Boże.

I dziś powtarza się ta historia często. Idzie za Jezusem tłum ludzi. I szedłby tak bez końca, dopóki Jezus moc boską objawiać będzie. Niech jednak przed tym tłumem zamajaczy cień krzyża, przestanie człowiek rozumieć plany Boże.



Pozbawieni przez wiele miesięcy nabożeństw i pociechy religijnej mieszkańcy Barcelony tłumnie uczestniczyli w polowej Mszy św. odprawionej na największym placu tego miasta bezpośrednio po odzyskaniu z rąk czerwonych.

A Jezus rzeczywiście cierpi wśród świata. Za niepojętą dobroć odpłaca się świat najskrajniejszą niewdzięcznością. Lekceważy cenne upomnienie Boże. Z nienawiścią przyjmuje rady i wskazania. Zazdrosny o swe wpływy, prześladuje Prawdę, która nie jest jego prawdą. Imię Jezusowe usiłuje wydrzeć z serc i pamięci człowieka, z praw, z wiedzy, z życia. Prześladuje tych, którzy wierzą. Rosja, Meksyk, Hiszpania, współczesne Niemcy, czyż nie są tego dowodem?

A Jezus idzie przez świat, nie przestając dobrze czynić. Czują Jego obecność serca proste i nieszczęśliwe. Wyrywają się ku Niemu w wołaniu serdecznym. I Jezus czuły na głos ich spieszy im z pomocą.

Zbliża się okres postu, czas rozpamiętywania zasług i męki Zbawiciela. Jezus idzie do Jerozolimy ,aby to

wszystko znieść dla dobra mej duszy. A ja?... Azalim nie jest ślepcem, potrzebującym Jego pomocy... Może dusza moja śpi, nie czuła na działanie Łaski. Oto teraz Jezus zbliża się do mnie. Raz jeszcze daje mi okazję skorzystania z Łaski. Jest tak blisko mnie. Wystarczy tylko, abym wołał, wołał nieprzerwanie. Bym całym pragnieniem pożądał uleczenia. Wiem, będą mi przeszkadzać. Świat, zmysły! Ale to może ostatni moment ratunku dla mnie.

Więc zawołam z mocą: „Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną". A gdy usłyszę, że Jezus zatrzymał się blisko mnie, prosić będę: „Panie, abym przejrzał!" I przejrzę i odrodzę się i wielbić będę Boga Miłosierdzia.

Ale szukać muszę Lekarza mej duszy. Znajdę Go w domach rekolekcyjnych, na misjach i rekolekcjach parafialnych. Szukać Go będę na kartach książek i pism katolickich.

Tak, Jezus idzie obok, znajdę Go i pójdę za nim! M.

Po zgonie Ojca św. Piusa XI.

OSTATNIE CHWILE PAPIEŻA.

Już w pierwszych dniach ub. tygodnia rozeszła się wiadomość o niedomaganiach Ojca św. na tle przeziębienia. Chorego natychmiast otoczyli opieką lekarze. Z ich też polecenia Ojciec św. nie przyjmował nikogo. Lekkie zasłabnięcie nie budziło poważniejszych obaw. Sam Ojciec św. nie dał przerywać przygotowań do obchodów 10-lecia ugody z rządem włoskim i 17-lecia swej koronacji.

Sytuacja pogorszyła się w czwartek po południu, kiedy to Ojciec św. uległ pierwszemu atakowi serca, trwającemu trzy kwadranse. Kiedy zdawało się, że niebezpieczeństwo minęło, nastąpił ok. godz. 16 drugi atak, silniejszy od poprzedniego.

Ataki te nie pozbawiły ani na chwilę przytomności Ojca św., który prosił lekarzy, aby jeśli to możliwe, podtrzymali Jego siły jeszcze na sobotę i niedzielę. Dalsze godziny upłynęły w niepewności. W piątek, ok. godz. 5 nad ranem, stało się jednak już wiadomem, że zbliżają się ostatnie chwile Wielkiego Papieża. W tym też czasie kard. Lauri zaopatrzył Ojca św. Ostatnimi Sakrementami. Na krótko przed swym zgonem Ojciec św. wypowiedział następujące słowa: „Mam jeszcze tyle do zdziałania". Ok. godz. 5 min. 20 serce Papieża ograniczyło swe czynności. Obecni poczęli odmawiać modlitwy za konających, które powtarzał też Ojciec św. O godz. 5 m. 31 Papież usiłował wykonać ruch ręką do błogosławieństwa. W tej samej chwili głowa opadła lekko na prawe ramię. Serce przestało bić.

PO ZGONIE.

Wkrótce po zgonie Ojca św. wszedł do sypialni Papieża Camerling św. Kościoła i przystąpił do urzędowego stwierdzenia zgonu. Po odsłonięciu twarzy kard. Pacelli wyrzekł słowa: „Papież rzeczywiście umarł". W chwilę później mistrz dworu wręczył kardynałowi papieski pierścień rybaka oraz pieczęcie, służące do pieczętowania bulli. Jednocześnie notariusz watykański sporządził akt zgonu oraz akt przekazania pieczęci i pierścienia kardynałowi Camerlingowi.

PRZYGOTOWANIA DO POGRZEBU.

Po złożeniu Zmarłemu pierwszego hołdu przez najbliższe otoczenie, ciało Papieża zostało zabalsamowane (zabezpieczone przed zepsuciem), po czym ubrane w szaty biskupie, wystawione w Kaplicy Sykstyńskiej. W sobotę wieczorem nastąpiło przeniesienie zwłok do Bazyliki Watykańskiej. Trumnę umieszczono na środku Bazyliki. Nastąpiło krótkie nabożeństwo żałobne, po którym trumna przeniesiona została do kaplicy N. Sakramentu. Tu odwiedzają zwłoki Papieża tysiączne tłumy wiernych, aż do dnia pogrzebu.

POGRZEB.

Pogrzeb Zmarłego Papieża nastąpił we wtorek dnia 14 lutego. Opisu pogrzebu podać już nie mogliśmy, gdyż gazetę naszą kończyliśmy właśnie w dniu pogrzebu.

Zwłoki Piusa XI złożone zostały obok trumny ze zwłokami Piusa X, jak sobie tego życzył Zmarły Papież.

WŁADZA W CZASIE WAKANSU STOLICY AP.

Do kogo należy władza po zgonie papieża i przed wyborami jego następcy? Otóż ze śmiercią papieża ustaje najwyższa władza w kościele. Fakt ten symbolizuje złamania pierścienia zmarłego Namiestnika Chrystusowego. Pewna jednak władza na czas wakansu Stolicy Ap. przechodzi na Kollegium Kardynałów, które załatwia sprawy bieżące. Dobrami Stolicy Apostolskiej zajmuje się w tym czasie t. zw. Kamera apostolska. Innymi sprawami zajmuje się kongregacja kardynałów, złożona z dziekanów trzech grup kardynalskich, t. j. kardynałów biskupów, presbiterów i diakonów. Funkcje wykonawcze tej kongregacji spełnia kardynał Kamerling, którym jest obecnie kard. Pacelli. Najwyższa władza, jednak nie dorównująca władzy papieskiej, spoczywa w rękach Kolegium kardynalskiego. To kolegium dokonuje też wyboru nowego papieża, podczas tak zwanego konklawe, t. j. zamkniętego posiedzenia, o czym piszemy na innym miejscu.

KONDOLENCJE PO ŚMIERCI OJCA ŚW.

Na wiadomość o zgonie Ojca św. poczęły napływać do Watykanu telegramy kondolencyjne z całego świata. Pospieszyli więc z wyrazami ubolewań głowy państw, organy ustawodawcze, uniwersytety, osoby prywatne. Z Polski nadesłali takie telegramy Pan Prezydent, Pan Marszałek Śmigły-Rydz i inni dostojnicy, składając je na ręce ks. Nuncjusza Cortesiego.

Sejm Polski uczcił pamięć Zmarłego Papieża na swym jubileuszowym posiedzeniu w sobotę dnia 11 lutego.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE.

W Diec. Domu Rekolekcyjnym przy ul. św. Barbary 43 odbędą się w lutym bieżącego roku następujące serie rekolekcyj zamkniętych:

Dla kobiet od 22 — 26 lutego.

Dla druhen z diecezji od 27 lutego do 3 marca.

Dla III Zakonu od 3 — 7 marca.

Początek każdej serii pierwszego dnia wieczorem o godzinie 7-ej

Przegląd spraw katolickich.

Koronacja posągu N. P. Maryi w Jazłowcu.

W klasztorze Sióstr Niepokalanek w Jazłowcu koło Buczacza znajduje się słynący z cudów i szczególnych łask posąg N. P. Maryi, Patronki Zgromadzenia sióstr Niepokalanego Poczęcia N.M.P. i patronki pułku ułanów Jazłowieckich.

Dnia 9 lipca b.r. staraniem sióstr niepokalanek odbędzie się w Jazłowcu uroczystość koronacji cudownego posągu N. P. Maryi Jazłowieckiej. W tym celu zostaną uruchomione specjalne pociągi popularne. Wszelkich informacji udziela sekretariat Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek w Szymanowie pod Warszawą.

Zgon zasłużonego kapłana zakonnika.

W klasztorze oo. franciszkanów w Panewniku zmarł w 74 roku życia ś.p. o. Wilhelm Rogosz, b prowincjał prowincji śląsko - poznańskiej, wizytator klasztorów oo. bernardynów w Małopolsce, budowniczy kościoła i klasztoru w Panewniku na Śląsku.

10 milionów cząstek różańcowych w intencji pokoju.

Siedemnastą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI uczcili katolicy amerykańscy w sposób oryginalny a jednocześnie bardzo wzruszający. Oto w niedzielę, dn. 12 lutego b.r. odmówionych zostało przeszło 10 milionów cząstek różańcowych w intencji Ojca św., które poprzedziło uroczyste kazanie okolicznościowe z dominikańskiego kościoła św. Wincentego w Nowym Jorku, transmitowane przez radio na świat cały. Inicjatywa ta została przez Ojca św. zaakceptowana z tym wyjaśnieniem, by modlitwy odmawianego różańca poświęcone były intencji pokoju religijnego i duchowi porozumienia w świecie.

Interesującym szczegółem amerykańskiego obchodu rocznicy papieskiej jest fakt, że do hołdu składanego przez katolików przyłączają się również niekatolicy, pragnąc na swój sposób uczcić Najwyższego Pasterza Kościoła katolickiego, który zawsze stoi w obronie tych, którzy są uciśnieni i prześladowani.

Stała iluminacja pomnika Niepokalanego Poczęcia NMP w Rzymie.

Przychylając się do wniosku Papieskiej Akademii Niepokalanego Poczęcia gubernator Rzymu zarządził stałą iluminację pomnika NPMaryi wzniesionego przez Piusa IX na Piazza di Spagna w Rzymie dla upamiętnienia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Prace instalacyjne zostały już rozpoczęte i inauguracja stałej iluminacji nastąpi w dniu 11 lutego jako 10 rocznicę koncylacji,

Prasa katolicka w Stanach Zjednoczonych A. P.

Według obliczeń dokonanych liczba egzemplarzy czasopism katolickich wydawanych w Stanach Zjednoczonych A. P. wzrosła z 1.602.369 w r. 1925 do 2.631,807 w roku 1937, tj. o przeszło 60 proc. Oznacza to przeciętnie jedno czasopismo na dwie rodziny katolickie, gdy przed 13 laty stosunek ten wynosił jedno czasopismo na trzy rodziny.

Zasięg katolickiej prasy amerykańskiej szczególnie uwypukla się, gdy zestawimy go z danymi krajów szczególnie szczycących się dobrze postawioną prasą katolicką, t.j. Holandią, Belgią, Francją. Polską. Anglią, Węgrami i Czecho-Słowacją. W Holandii, której bezwzględnie przypada w tej statystyce pierwsze miejsce, jedno pismo katolickie przypada przeciętnie na trzech katolików, w Belgii na ośmiu a w Stanach Zjednoczonych, zajmujących trzecie miejsce, na 8.25.

W ciągu ostatniego roku w Stanach Zjednoczonych A. P. przybyło cztery nowe czasopisma katolickie ogólne i trzy nowe dzienniki rozporządzeń biskupich. W ten sposób na ogólną liczbę 117 diecezyj amerykańskich 71 posiada obecnie własne organa prasowe.

„Jociści" we Francji.

Podług ostatnich obliczeń katolicka młodzież robotnicza we Francji t. zw. „JOC" posiada obecnie w całym kraju 1.100 oddziałów. W najbliższym czasie powstanie jeszcze 900 dalszych oddziałów tej organizacji. Tygodnik młodzieży „Jeunesse Ouvriere" (Młodzież robotnicza) osiągnął już nakład 140 tys. egzemplarzy. W styczniu b.r. wydano kalendarz, który rozsprzedano w ilości 325.000 egzemplarzy.

Solidarność wśród katolików.

Rzymski korespondent paryskiego dziennika „La Croix" R. Fontenelle, pisząc o serdecznym przyjęciu, jakiego doznał na audiencji u Ojca św. (dn. 4 lutego) kardynał Verdier, przypomina te wskazania o obowiązku solidarności wśród katolików, jakie arcybiskup Paryża i inni biskupi Francji nakreślili w ostatnich czasach w swych listach pasterskich. Wskazania te, wynikające z rozporządzeń Stolicy Apostolskiej, obowiązują oczywiście nie tylko katolików francuskich, ale dadzą się zastosować wszędzie, gdzie katolicy biorą udział w życiu społecznym i państwowym.

Powstaje więc przede wszystkim pytanie, czy katolikom wolno różnić się w poglądach politycznych? Katolicy mogą nie zgadzać się w kwestiach politycznych, t.j. w takich zagadnieniach, które same przez się nie obejmują zasad moralnych ani nie zaczepiają spraw religijnych.

„Nic nie wzbrania poszczególnym katolikom — pisze Pius XI — należenie do partyj, których program i działalność nie są sprzeczne z prawami Boga i Kościoła" (list do kardynała Segury y Sanez).

Tę ważną i praktyczną sprawę różnicy w poglądach politycznych wśród katolików poruszyła ostatnio również mediolańska „L'Italia" (3.II.39) w art. „Rozłamy na tle politycznym wśród katolików" podkreślając, że Kościół w zasadzie „pozostawia swym wiernym wolność w sprawach politycznych" pod warunkiem jednak, aby stronnictwa, do których katolicy należą, w swych programach i działalności dawały pełną gwarancję poszanowania praw Boga i Kościoła"

Pomimo jednak, iż w zasadzie katolicy mogą różnić się w swych zapatrywaniach politycznych, to jednak muszą być religijnie zjednoczeni. Mianowicie w dziedzinie zagadnień polityczno - moralnych i obrony praw Kościoła powinni wszyscy katolicy poczuwać się do obowiązku solidarności i tworzyć zwartą armię. Tu każda niezgoda jest zdradą. Gdy w grę wchodzą najwyższe interesy religijne i moralne, zamilknąć muszą spory partyjne i zdania jednostek.

Audycje katolickiej młodzieży litewskiej w radio kowieńskim.

Rząd litewski udzielił zezwolenia na urządzanie audycyj radiowych katolickiej organizacji młodzieży litewskiej „Pavasaris". Dotychczas audycje radiowe na Litwie urządzała z ramienia młodzieży litewskiej tylko „tautininkasowska" „Jaunoji Lietuvva".

O międzynarodowy kongres eucharystyczny w Indiach.

Katolicy w Indiach wschodnich rozpoczęli już starania, aby międzynarodowy kongres eucharystyczny w roku 1952 odbył się w Malabarze, ponieważ w tym roku przypadają dwie ważne rocznice dla Indyj. Mianowicie 1900 rocznica przybycia do Indyj św. Tomasza Apostoła i 400 rocznica zgonu św. Franciszka Ksawerego.

PAMIĘTAJ O OKAZYWANIU POMOCY BEZROBOTNYM — W IMIĘ MIŁOŚCI BOGA.

Gdy zapanował mrok.

POWIEŚĆ.

— Mam już ułożony plan całej kampanii. Ma się rozumieć, że wiadomość jest pańską własnością, mister Spens, gdyż od pana ją otrzymaliśmy. Wdzięczność nasza niezadługo wyrażona będzie w bardziej dźwięczny sposób, w zależności od rozmiarów, jakie wieść przyjmie. W tej chwili nie widzę dla pana odpowiedniej pracy w Londynie. Farmer, Wilson i ja wspólnymi siłami napewno damy radę artykułom; chętnie zatrzymałbym pana przy sobie, jednak rozumiem, że daleko lepiej mogę wykorzystać na innym posterunku.

— A więc...

— Pojedzie pan do Palestyny — kierunek na Paryż — odjazd jutro 9 rano, dlatego radziłbym panu udać się natychmiast do domu, spakować walizę, przyjechać do redakcji i czekać odjazdu tu na miejscu. Wyśpi się pan w drodze. Będę tu do rana, więc zdążę dać panu ostatnie wskazówki.

Ommanej podszedł do swego telefonu, za chwilę zjawił się jego sekretarz.

— Panie Marjot — rzekł — mister Spens jedzie jutro rano do Palestyny: pojedzie do Jerozolimy, wykorzystując najlepsze połączenia, aby jaknajprędzej być na miejscu. Będzie pan łaskaw ułożyć dla niego drobiazgową i dokładną marszrutę ze szczegółowym oznaczeniem ruchu kolei żelaznych i statków. Szczególną uwagę należy zwrócić na różnicę czasu londyńskiego, środkowo europejskiego i południowego. Jeśli wynikną wątpliwości, proszę rankiem wpaść do biura Kuka i sprawdzić... W koniecznej potrzebie trzeba nawet zamówić specjalne pospieszne pociągi. Mister Spens nie powinien się spóźnić. Należy wyliczyć, w których miejscowościach wysłannik nasz dłużej się zatrzyma, aby w razie potrzeby można było wysłać mu telegraficznie zmiany i nowe zarządzenia... Proszę również przejść do Ulkforda i podjąć sto funtów szterlingów w banknotach i doręczyć Spensowi, wreszcie już w ciągu wolniejszej chwili proszę zarządzić zwykłe normy kredytu, jakim będzie dysponował mister Spens i zatelefonować mu o tym do Paryża.

Młody człowiek wyszedł, spiesząc wypełnić włożone nań zadanie.

— Wróci pan do redakcji między trzecią a czwartą w nocy — rzekł Ommanej do Spensa.

— Tak, zaraz zabiorę się do pakowania. Paszport tydzień temu otrzymałem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wyjechać mogę każdej chwili.

Harold wstał, chcąc wyjść, w tej chwili otworzyły się drzwi i wszedł Foliot Farmer w towarzystwie wysokiego, łysawego człowieka w wieku 35 lat, odzianego we frak. Był to lord Trulion, prywatny sekretarz premiera państwa.

— Uważam, że najlepiej się stanie, jeśli będę towarzyszył mister Farmerowi — rzekł, mocno ściskając dłoń redaktora.

— Premier zgadza się przyjąć pana i polecił, bym zakomunikował, że jeśli sprawa jest ważna, przyjmie pana natychmiast. Sądzę, że sprawa jest istotnie ważna i pilna.

— Niestety, tak — rzekł Ommanej. — Mister Farmer proszę mnie zastąpić do powrotu.

Redaktor szybko się odział w palto i wyszedł z lordem Treulionem, nie oglądając się za siebie. Spens wyszedł za nimi. Ulice były zalane światłem i prawie puste, przecież była już noc... Stróż otworzył redaktorowi wrota i wpuścił w stary Linkoln Inn. Za chwilę Harold wszedł do mieszkania i zapalił gaz. Missis Beskal uprzątnęła mieszkanie: było tu cicho, spokojnie i zdawało się redaktorowi, że bardzo, bardzo smutno. Na stole leżały listy przeniesione z południowej poczty. Jedna koperta miała odcisk stempla z Manczesteru — więc list od ks. Stefana Gortra. Boleśnie ścisnęło się serce Harolda. Jak wiadomość przyjmie Gortr, jak na nią zareaguje i co uczyni?

Redaktor, z chwilą gdy otrzymał zlecenie wyjazdu, jakby się odrodził. Swoje przekonania religijne, swe przywiązanie do wiary — zostawił na boku — nie pozwoli swemu umysłowi obejmować teraz tych zagadnień. Postanowił pracować jako redaktor - korespondent, a ta praca była mu zawsze miła. Spens wszedł do sypialni, wydostał z szafy dużą walizę ze świńskiej skóry, z którą objechał pół świata i która cała oklejona była znaczkami hotelów zagranicznych i potem szybko, dokładnie spakował, przyzwyczajony do tego w swych podróżach: papier listowy, wieczne pióro, zapas atramentu, rewolwery, buty z ostrogami, kodak z filmami i naczyniem do wywoływania filmów przy dziennym świetle, korkowy hełm, bieliznę i ubranie na zmianę — nic nie zostało zapomniane. Spens z zadowoleniem zdjął swe ubranie, odział się w podróżny kostium. Ukończywszy pakowanie się, ściągnął rzemienie walizy i wsunął do kieszeni przewodnik po Palestynie. Był gotów do wyjazdu...

W ostatniej chwili napisał kilka słów missis Beskal, by w czasie kompletnej nieobecności mieszkańców dopilnowała „skarbów" i po namyśle skreślił list do ks. Stefana:

„Hends znalazł nową, prawdziwą mogiłę Chrystusową. Ommanej wysłał mnie do Ziemi Świętej, jako specjalnego korespondenta gazety „Telegraf". Nie mam czasu, bym ci to wszystko co wiem, opisał. Obiecuję że prócz wiadomości z gazet, będziesz miał także list ode mnie z miejsca, do którego z całą radością wyjeżdżam. — Harold".

Wzrok Spensa padł na krzyż z czarnego dębu, na którym był wizerunek Męki Zbawiciela, wykonany ze słoniowej kości. W czasie podróży w Dieppe znaleźli się z ks. Stefanem w sklepie, gdzie sprzedawano przedmioty rzeźbione w drzewie, kamieniu i kości. Ks. Stefan kupił ten krzyż i podarował go redaktorowi.

Patrząc nań, Harold zaczął myśleć o możliwych skutkach swej podróży.

Czyż po to tylko było mu sądzone udać się w odległą krainę, by zdjąć Chrystusa z wysokiej ambony Krzyża. Czyż on miał zgasić „Światło świata". Patrząc na znak wiary, zrozumiał Spens, że to nie mogło się stać. Tysiąc razy nie... Chrystus zaprawdę zmartwychwstał, zaprawdę powstał z martwych, by tysiące grzesznych, a w tej liczbie i jego samego wybawić od lutej śmierci grzechu.

Pełen skupienia, pokory i wiary, opuścił się Harold na kolana i wśród bezładu rozrzuconych sprzętów, wyraźnie wypowiedział słowa, których nauczyła go matka:

„Ojcze Nasz, który jesteś w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje..."

c. d. n

Odszkodowanie.

— Sąsiedzie, wasz pies pokąsał moją żonę. Musicie mi zapłacić odszkodowanie.

— Co? Odszkodowanie? A niech wasz pies pokąsa moją żonę i będziemy kwita.

Dzisiejszy ruch w handlu

— Jakże w pańskim sklepie?

— Całe tłumy.

— Klijenteli?

— Nie, woźnych z Urzędu Skarbowego i sekwestratorów.

Wybór papieża. — Konklawe.

Wybór papieża, którym w myśl nauki Kościoła katolickiego jest biskup rzymski, jako następca św. Piotra, początkowo oparty był na tych samych zasadach, co obiór każdego innego biskupa. Mianowicie w czasach apostolskich i dopóki żyli uczniowie apostolscy biskupi byli powoływani przez Apostołów, później przez ich następców, przy czym zaczęto uwzględniać częściowo życzenia zainteresowanej gminy chrześcijańskiej. W ten sposób w ciągu pierwszych trzech wieków naszej ery papieże byli powoływani z pośród kapłanów rzymskich drogą wyborów w których prócz duchowieństwa brali udział świeccy członkowie gminy a tak że biskupi okolic sąsiednich, których rolą było wybór zatwierdzić i konsekrować nowego biskupa. Z czasem, w miarę wzrostu liczby wiernych, udział świeckich w wyborach papieży ulegał coraz większym ograniczeniom. Zamiast całego zespołu wiernych w wyborach tych brać poczęli udział z razu sfery wyższe społeczeństwa, później niektóre tylko rody, wreszcie cesarze. Ponieważ taki udział świeckich groził nadużyciami (i czasami istotnie do nich doprowadzał) już w tym okresie istniały próby oswobodzenia wyborów papieża od wpływów zewnętrznych osób świeckich. I tak np. papież Feliks IV-ty (526—530) nawiązując do tradycyj apostolskich, jeszcze za życia powołał na następcę Bonifacego II, jednak dopiero Aleksander III dekretem „Licet de vitanda" na III laterańskim Soborze Powszechnym w r. 1179 zarządził, że wyboru papieża dokonują wyłącznie tylko kardynałowie.

Gdy po śmierci Klemensa IV, zmarłego w Viterbo, kardynałowie przez 17 miesięcy nie mogli się zgodzić na wybór nowego Papieża, wybrany wówczas w dn. 1 września 1271 r. Grzegorz X, uprzedzając na przyszłość niebezpieczeństwo długiego wakowania Stolicy św., jakie poprzedziło jego pontyfikat, ustalił prawnie nowy sposób wybierania papieża i wydał szczegółowe ku temu przepisy uzupełniane następnie przez późniejszych papieży. — Podług tych przepisów wybór odbywać się ma w miejscu zamkniętym pod kluczem, stąd nazwa wyborów papieskich — „conlave".

W dniu wejścia do konklawe kardynałowie uroczyście przy śpiewie Veni Creator parami, mając przy boku swoich domowników, pomiędzy dwoma szpalerami gwardii szlacheckiej, szwajcarów i gwardii obywatelskiej, udają się do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie kardynał - dziekan, po odmówieniu przepisanych modlitw, ma krótką przemowę do kolegów, w której zachęca ich do jak najlepszego wyboru. Następnie odczytują się ustawy papieskie o wyborze papieża, kardynałowie zaprzysięgają ich zachowanie. Następnie składają przysięgę marszałek konklawe, jako jego stróż, podskarbi generalny, patriarchowie, arcybiskupi i biskupi asystenci tronu i protonotariusze apostolscy audytorowie roty, magister sacri palatii, klerycy kamery i in. do których z kolei należy straż przy kołach konklawe. Nadto składają przysięgę wierności konserwatorowie Rzymu kasztelan zamku św. Anioła i komendant wojska papieskiego. Po powrocie do swoich apartamentów kardynałowie przyjmują wizyty ciała dyplomatycznego, prałatów i innych osób znakomitszych. W półtorej godziny po Ave Maria mistrz ceremonii przechodzi około cel kardynalskich i dzwonkiem daje znak gościom, iż zbliża się czas ich wyjścia. W pół godziny znów znak ten powtarza a w godzinę przechodzi wołając: extra omnes. Wówczas wychodzą wszyscy ci, którzy nie należą do konklawe. Kardynał Camerlengo i trzech kardynałów pierwszych z trzech rzędów kardynalskiego i diakońskiego, przystępują do formalnego zamknięcia wewnętrznego. Następnego dnia o ósmej rano mistrz ceremonii dzwoni przed każdymi drzwiami i powtarza to samo dwa razy jeszcze co pół godziny, za trzecim razem wołając: in capellam Domini. Po wysłuchaniu Mszy św. w kaplicy i przystąpieniu do Stołu Pańskiego kardynałowie wracają do swych cel na śniadanie po czym odbywa się pierwsze głosowanie w kaplicy. Każdy kardynał ma przy swoim boku dwóch konklawistów, towarzyszących mu aż do drzwi kaplicy, jeden z nich na progu kaplicy podaje kardynałowi tekę, w której znajduje się lista do notowania głosowań, kartki do głosowania, pieczęcie itp. Wzdłuż ścian prezbiterium kaplicy urządzone są dla wyborców siedzenia, z baldachimem zielonym dla kardynałów kreowanych przez dawniejszych papieży, z baldachimem fioletowym dla kardynałów kreowanych przez ostatniego zmarłego papieża. Baldachimy te wszystkie za pociągnięciem sznurka opadają gdy wybrany na papieża oświadcza, że wybór przyjmuje. Pozostaje tylko baldachim wybranego, od którego, na znak szacunku odsuwają się dwaj sąsiadujący z nim kardynałowie. Pod każdym baldachimem przy fotelu znajduje się stoliczek z przyborami do pisania i pięczętowania. Przed ołtarzem stoi stół szeroki, na którym znajdują się kartki do głosowania, opłatki do pieczętowania lak, kandelabry, zapałki itp. a także formuła przysięgi, jaką składa wyborca gdy swoją kartę rzuca do urny. Za ołtarzem stawia się mały piecyk żelazny, na którym palą się kartki wyborcze wraz z dodaniem słomy, a dym, wychodzący z rury, przeprowadzonej na zewnątrz pałacu (t. zw. sfumata), daje znać ludowi że wybór jeszcze niedokonany.

Kardynałowie, którzy od początku nie weszli do konklawe, mogą jeszcze wejść do niego w przeciągu trzech dni pierwszych, jeżeli przez ten czas wybór nie został jeszcze dokonany. Przybywający z prowincji i z dalszych krajów kardynałowie mogą wejść do konklawe i później, ale to prawo służy im tylko przez trzy dni po przybyciu do miasta. Nowoprzybyły do Rzymu w czasie konklawe kardynał, dawszy znać o swojej chęci należenia do elekcji, otrzymuje od kolegium kardynalskiego w sali książęcej, kardynał dziekan dzwonkiem daje znać marszałkowi konklawe, że nadszedł czas przyjęcia, otwiera drzwi, to samo robią trzej inni mający klucze i nowoprzybyły po powitaniu się z kolegami wraz ze swymi konklawistami modli się przed N. Sakramentem składa przysięgę i wchodzi w zwykły porządek konklawe.

Gdy wybór został dokonany t.j. gdy jeden z kardynałów otrzymał 2/3 głosów, po sprawdzeniu głosowania, kartki się palą lecz dym z tych kartek innym odchodzi kanałem a nie rurą wychodzącą koło Ganku Błogosławieństw. Ostatni kardynał diakon dzwoni, wchodzą mistrzowie ceremonii, sekretarz św. kolegium i zakrystian. Trzej pierwsi z rzędu kardynałów biskupów, kapłanów i diakonów przystępują do wybranego i zapytują: „Czy przyjmujesz twój kanonicznie dokonany wybór na Najwyższego Kapłana?" Jeżeli wybrany odpowiada twierdząco, pierwszy mistrz ceremonii, pełniący urząd notariusza Stolicy św. spisuje o tym protokół. Wybrany w asyście dwóch pierwszych diakonów, idzie do ołtarza, klęka modli się, wreszcie przechodzi za ołtarz, gdzie znajdują się przygotowane szaty papieskie. Ubrany wraca przed ołtarz, daje pierwszą benedykcję apostolską, siada na tronie i przyjmuje homagium od kardynałów, którzy przy klękając całują jego stopę i otrzymują od niego pocałunek pokoju. Kardynał Camerlengo wkłada papieżowi na palec pierścień rybaka, pierwszy kardynał diakon, oznajmia ludowi o dokonanym wyborze papieża.

Obecnie wybór papieża zgodnie z kanonem 160 Kodeksu Prawa Kanonicznego, oparty jest na przepisach Piusa X-go ogłoszonych w konstytucji „Vacante Sede Apostolica" z 25 grudnia 1904 r. uzupełnionej motu proprio Piusa XI „Cum primum" z dnia 11 marca 1922 r. W zasadzie papieżem może być wybrany każdy dorosły, w pełni władz umysłowych prawowierny katolik o ile jest kapłanem lub posiada wszelkie warunki by otrzymać święcenia kapłańskie i sakre biskupią. W praktyce jednak od Bonifacego IX (1389) poczynając papieży wybiera się tylko z pośród kardynałów i to (od Klemensa VII — 1523-1534) wyłącznie narodowości włoskiej. Kardynał obrany na papieża nie musi jednak koniecznie być biskupem. Możliwym jest wypadek, że zebrani na konklawe kardynałowie wszyscy jednomyślnie i głośno wysuwają nazwisko jednego kardynała. Jest to objaw t. zw. „Quasi inspiratio" i wyborów w tym wypadku nie ma. Najczęściej wybór dokonywany jest przez „scrutinium" t.j. przy pomocy tajnego głosowania.

Konklawe winno się rozpocząć po 15 dniach a najwyżej 18 po śmierci papieża.

Wiadomości z Diecezji.

DIECEZJA NASZA PO ZGONIE OJCA ŚW.

Pierwsza wiadomość o zgonie Ojca św. dotarła do Częstochowy za pośrednictwem radia w piątek ok. godz. 8 m. 10 rano i z ogromną szybkością rozeszła się po mieście, wywołując wszędzie wielkie wrażenie.

W kilkanaście minut później o smutnej wieści dowiedział się J.E. ks. Biskup Kubina, który natychmiast odbył w Kurii konferencję z JE. ks. Biskupem Sufraganem, z Przew. O. Generałem P. Przeździeckim i Przew. ks. prałatem M. Nassalskim. Wynikiem tej konferencji było ustalenie uroczystości żałobnych w diecezji i w mieście Częstochowie. Odpowiednie zarządzenia w tej sprawie podajemy niżej w formie odezwy do Duchowieństwa i wiernych Diecezji. Odezwa ta rozesłana została w ub. piątek do wszystkich parafij.

Ogół ludności miasta Częstochowy powiadomiony został specjalnym dodatkiem nadzwyczajnym „Gońca Częstochowskiego". Jednocześnie prawie na wielu domach ukazały się flagi papieskie lub narodowe przepasane żałobną krepą.

Mające się odbyć w niedzielę uroczystości z okazji 17-ej rocznicy wyboru i koronacji Ojca św. zostały zwołane. Zaznaczyć też trzeba, że po wiadomości o zgonie Ojca św. liczne organizacje i zespoły odwołały przygotowywane na sobotę i niedzielę zabawy publiczne.

DO PRZEWIELEBNEGO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Zaledwie dwa dni dzieliły nas od radosnych obchodów 17-ej rocznicy miłościwych rządów Opatrznościowego Sternika Łodzi Piotrowej, gdy doszła nas żałobna wieść, że w piątek, dnia 10 lutego b.r. wczesnym rankiem o godzinie 5 m. 30, wielkie Serce Ojca św. Piusa XI, niestrudzonego Namiestnika Chrystusowego, oddanego Przyjaciela naszego Narodu, przestało bić raz na zawsze.

Pogrążeni wraz z całym światem katolickim w głębokiej żałobie, zarządzamy co następuje:

1 — Od chwili otrzymania tej wiadomości, aż do dnia pogrzebu Ojca św., Przew. Księża Proboszczowie i Rządcy kościołów polecą trzykrotne w ciągu dnia bicie w dzwony przez pół godziny: rano o godz. 8-ej, w południe o godzinie 12-ej i wieczorem o godz. 6-ej.

2 — W poniedziałek, dnia 13 b.m. o uprzednio zapowiedzianej porze, winny odbyć się uroczyste nabożeństwa żałobne z wigiliami z udziałem organizacyj katolickich i wiernych. Po nabożeństwach winny być wygłoszone przemówienia żałobne.

3. Czcig. Księża Prefekci w porozumieniu z Władzami Szkolnymi urządzą osobne nabożeństwa żałobne dla młodzieży szkolnej z przemówieniami.

4. Od dnia pogrzebu do chwili wiadomości, jaka nadejdzie po odbytym konklawe, Przew. Duchowieństwo w miejsce dotychczasowej imperaty odmawiać będzie imperatę ze mszy św. wotywnej „Pro eligends. Pontifice", a nadto po wszytkich mszach św. wraz z wiernymi w intencji szczęśliwego wyboru nowego papieża modlitwy, odmawiane zwykle w czasie nowenny do Ducha św.

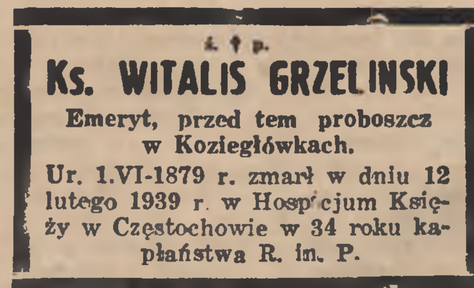
5. W okresie żałoby t.j. do dnia pogrzebu Ojca św. wierni winni powstrzymać się od urządzania wszelkich zabaw publicznych.

6. Również do dnia pogrzebu wywiesić należy na wszystkich kościołach i domach katolickich chorągwie papieskie, przewiązane żałobną krepą.

7. Przygotowane na dzień 12 b.m. akademie papieskie, o ile nie uda się nadać im charakteru żałobnego, należy odwołać.

8. W samej Częstochowie pontyfikal ne nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 lutego na Jasnej Górze, o godz. 10 rano, poprzedzone wigiliami, które rozpoczną się o godz. 9 rano. W innych kościołach parafialnych częstochowskich, odbędą się nabożeństwa żałobne we wtorek, dn. 14 lutego w stosownych godzinach.

† TEODOR KUBINA
Biskup Częstochowski.



Ś. † P.

Ks. WITALIS GRZELINSKI

Emeryt, przed tem proboszcz w Koziegłówkach.

Ur. 1.VI-1879 r. zmarł w dniu 12 lutego 1939 r. w Hospicjum Księży w Częstochowie w 34 roku kapłaństwa R. in. P.

NOWY LIST PASTERSKI.

W najbliższych dniach ukaże się piękny i głęboki wielkopostny list pasterski J.E. ks. Biskupa Dra T. Kubiny, poświęcony trosce o dobrych kapłanów w diecezji. List ten czytany będzie z ambon poczynając od 1-ej niedzieli W. Postu. Również i w naszej „Niedzieli" drukować go zaczniemy od następnego numeru.

PRZED KONGRESEM EUCHARYSTYCZNYM W ZAWIERCIU

Jak już pisaliśmy, w roku bieżącym ma się odbyć w Zawierciu Diecezjalny Kongres Eucharystyczny. W obecnej chwili trwają narady nad przygotowaniem organizacji Kongresu. W najbliższych tygodniach zapadnie ostateczna decyzja co do terminu Kongresu.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA ZIEMIAŃSTWA.

W dniu 24 b.m. rozpoczną się w Domu Rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Częstochowie rekolekcje zamknięte dla ziemiaństwa, które przeprowadzi ks. Jan Rostworowski, T. J. z Warszawy. Inicjatywa tych rekolekcji powstała na zebraniu ziemiaństwa w Maluszynie, w związku z zamiarem założenia Sodalicji Mariańskiej Ziemian.

NIEZWYKLE LICZNE REKOLEKCJE DLA CZCICIELEK NAJŚW. SERCA JEZUSOWEGO

Jak się dowiadujemy w rekolekcjach dla czcicielek Serca Jezusowego, jakie odbyły się w Diec. Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie pod kier. o. Kwiatkowskiego, T. J., wzięło udział 108 uczestniczek.

DIECEZJA CZĘSTOCHOWSKA W LICZBACH.

Jak informują wydany ostatnio katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939, liczy nasza diecezja obecnie: dekanatów 17, parafij 184, ekspozytur 16, kościołów nieparafialnych (klasztornych i filialnych) 20, proboszczów 183, wikarych 96, prefektów 53, księży świeckich (razem) 381, księży zakonnych 49, alumnów w seminarium 111, wszystkich wiernych 1.144.138.

Księży na emeryturze jest 14. Poza diecezją mieszka księży. — Od lipca 1937 r. do 12 lutego r.b. zmarło 11-tu księży.

Następujące zakony i zgromadzenia mają w diecezji swe kościoły lub prowadzą pewne dzieła i instytucje: OO. Paulini (w Częstochowie i Leśniowie), OO. Franciszkanie (w Wieluniu i Radomsku), OO. Dominikanie w Gidlach, xx. Jezuici w Częstochowie, xx. Misjonarze w Wieluniu, xx. Salezjanie w Częstochowie i Kopcu, Br. Szkolni w Częstochowie, Br. Albertyni w Częstochowie, SS. Dominikanki w Gidlach, PP. Bernardynki w Wieluniu, SS. Nazaretanki, Zmartwychwstanki i Magdalenki w Częstochowie, SS. Służebniczki N.M.P. w Częstochowie, Będzinie, Sarnowie, Siewierzu, Wieluniu, Zagórzu i Zawierciu, SS. Szarytki w Częstochowie, Dąbrowie Górniczej i Wieluniu, SS. Józefitki w Gidlach, SS. Albertynki w Częstochowie, SS. Karmelitanki w Sosnowcu, SS. Służebnice N. Serca Jezusowego w Radomsku i Radziechowicach, SS. Urszulanki w Częstochowie, SS Pasjonistki w Dąbrowie Górn., Będzinie, Grodźcu i Strzemieszycach, SS. Franciszkanki Rodziny

Maryi w Radomsku i Piaszczycach, SS. Felicjanki w Praszce i SS. Urszulanki w Komornikach. Poza dwoma z wymienionych zgromadzeniami religijnymi żeńskimi, wszystkie inne prowadzą po żyteczną pracę w szkołach, szpitalach, przytułkach dl astarców i dzieci, w zakładach wychowawczych i ochronkach.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA SPOKÓJ DUSZY Ś.P. PAPIEŻA PIUSA XI W CZĘSTOCHOWIE.

Zgodnie z zarządzeniem Najd. Arcypasterza odbyło się w poniedziałek, dn. 13 lutego uroczyste nabożeństwo żałobne na Jasnej Górze, za spokoj duszy ś.p. Papieża Piusa XI.

Od godz. 9 — 10-ej w obecności II. EE. Ks. Biskupów Kubiny i Zimniaka duchowieństwo zakonne i świeckie odmówiło jutrznię żałobną i landesy. Uroczystą mszę św. żałobną- pontyfikalną celebrował JE. Ks. Biskup dr. Kubina. Po mszy św. Ks. Biskup wygłosił z ambony Bazyliki Jasnogórskiej gorące przemówienie, poświęcone pamięci Wielkiego Papieża. Wspomniał Ks. Biskup o niezwykle trudnych warunkach panujących w świecie na początku pontyfikatu Piusa XI. Wielki Papież zdawał sobie sprawę z tych trudności, które następnie przełamywał swą wytężoną pracę. W dalszym ciągu omówił Ks. Biskup poszczególne etapy działalności Piusa XI, w końcu zaś poruszył Jego stosunek do Polski, sięgając do własnych wspomnień z okresu, gdy Zmarły Papież był w Polsce wizytatorem a następnie nuncjuszem apostolskim.

Po przemowieniu Ks. Biskup przeszedł z duchowieństwem do wysokiego katafalku, ustawionego na środku kościoła z trumną okrytą sztandarem papieskim przesłoniętym krepą żałobną i otoczoną kilku rzędami jarzących się świec. Trumna i katafalk ozdobione były insygniami papieskimi. Tu JE. Ks. Biskup odprawił egzekwie żałobne, po czem, wśród śpiewu pieśni „Salve Regina" powrócił do ołtarza.

W nabożeństwie tym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Rozmarynowskim, Zarząd Miasta z p. Prezydentem Szczodrowskim, przedstawiciele wojska z p. gen. Gasiorowskim, przedstawiciele sądu, władz szkolnych, Akcji Katolickiej i t. p., liczne organizacje ze sztandarami, kompania wojska ze sztandarem i orkiestrą oraz tłum wiernych, wypełniający niemal doszczętnie Bazylikę. W czasie mszy św. orkiestra wojskowa odegrała kilka pieśni żałobnych.

We wtorek odbyły się nabożeństwa żałobne we wszystkich miejscowych kościołach parafialnych.

POŚWIĘCENIE DOMU KATOLICKIEGO W PAR. ŚW. ROCHA.

W ub. niedzielę parafia św. Rocha w Częstochowie przeżywała podniosłą uroczystość poświęcenia domu katolickiego im. Ks. Biskupa Dr. Kubiny. — Dom ten zbudowany w iście amerykańskim tempie bo zaledwie w przeciągu czterech miesięcy mieści obszerną salę o pow. 107 m. kw., ze sceną i kulisami oraz dwie świetlice dla młodzieży męskiej i żeńskiej.

O przebiegu uroczystości napiszemy w następnym numerze.

Gotów!

W Wieluniu kurs dla Kierownictw.

W niedzielę, dnia 12 marca b.r. będzie przeprowadzony w Wieluniu kurs dla kierownictw Oddziałów KSMM. z powiatu Wieluńskiego. Chociaż w każdym oddziale drh. Instruktor przeprowadza kurs organizacyjny, dobrze jednak będzie, że się zbierzemy wspólnie, dowiemy się nowych rzeczy, przedyskutujemy różne zagadnienia, stworzymy okręg i wybierzemy kierownictwo okręgowe. Na kurs obowiązani są przyjechać: prezes, sekretarz, skarbnik lub ich zastępcy. Do dnia 5 marca na ręce dha Instruktora (Wieluń, ul. Konstytucji 27 kwietnia Nr. 6) należy podać liczbę druhów, którzy na kurs przybędą, gdyż musimy przygotować dla nich posiłek obiedni. Kurs rozpocznie się o godz. 9. Program taki sam jak dla okręgu zagłębiowskiego (będzińskiego), tylko prelegenci będą inni.

A więc do miłego zobaczenia 12-go marca!

Kurs i walne zebranie Okręgu Zagłębiowskiego.

W miesiącu lutym kończy się wizytacja Oddziałów Młodzieży Męskiej. — Sprawność prac organizacyjnych na ogół okazuje wyrównywanie. Kochani Druhowie, dumą Waszą powinno być postawienie Oddziałów w parafii na najwyższem poziomie, dając przykład nie tylko innym kolumnom Akcji, ale wszystkiem organizacjom istniejącym na Waszym terenie. Jak Oddział Młodzieży Męskiej w parafii, tak wszystkie oddziały Młodzieżowe w całym Zagłębiu powinny stanąć na wysokości zadania, by Zagłębie stało się przykładem dla wszystkich innych okręgów naszej Diecezji.

Dzieła tego dokonać możecie Kochani Druhowie przy dobrej chęci, poświęceniu i ofierze dla dobra Oddziału. Celem ujednostajnienia i sprawności prac organizacyjnych i pewnych wytycznych w działalności nad wykonaniem prac w związku z programem rocznym niniejszym zwołujemy na dzień 12 marca b.r. jednodniowy kurs ideowo-organizacyjny.

Kurs odbędzie się w parafii św. Barbary w Koszelewie — Będzin. Proszone są Kierownictwa Oddziałów Męskich w osobach prezesów, sekretarzy, skarbników lub ich zastępców o bezwzględne wzięcie udziału w kursie przeszkoleniowym. W łączności z kursem zwracamy się do Przewielebnych Księży Proboszczów i Asystentów o łaskawe dopilnowanie i ułatwienie druhom wzięcia udziału w kursach.

Program kursów:

Godz. 9-ta. — Msza św. — Ks. Stanisław Wacławik, Sekretarz Generalny. Kazanie Ks. Dr. Władysław Pająk, asystent okręgu

Obrady przed południowe: godz. 10 do 13-ej: 1) Zagajenie p. mgr. Stanisław Pasierbiński, prezes; 2) Katolik dobrym obywatelem — p. mgr. Toczyłowski; 3) „Apostolstwo obowiązkiem świeckich" — p. mgr. Pasierbiński; 4) „Katolik w życiu kulturalnym" — Ks. Dr. Władysław Pająk.

Obrady popołudniowe: godz. 15—17 „Rola i zadanie kierownictwa oddziału" — ks Wacławik Stanisław, Sekr. Gen.; 2)) „Program pracy w odziale" ks. mgr. Skurczyński; 3) „Zebranie Kierownictwa" (lekcja pokazowa) — p. E. Sibiński, instruktor.

O godz. 17, po obradach odbędzie się walne doroczne zebranie Okręgu. — Włączności z walnym zebraniem przypominamy kierownictwom § 10 b. regulaminu okręgu. Kierownictwa proszone są o zgłoszenie do dnia 26 lutego ilość członków biorących udział w kursie. Utrzymanie bezpłatne.

Zgłoszenie do Sekretariatu Okręgu poczta Będzin, ul. Okrzei 49.

Asystent Okręgowy:
Ks. Dr. Pająk Władysław.

WIELKANOC W RZYMIE.

Jak się dowiadujemy Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas Polski zatwierdził Pielgrzymkę do Rzymu, którą pod Wysokim Protektoratem J. E. Ks. Biskupa St. Adamskiego organizuje Liga Katolicka, Katowice, 3-go Maja 30. Pielgrzymka ta odbędzie się w okresie Wielkanocnym t. j. od 4 do 13 kwietnia r. b. Program jej obejmuje zwiedzanie Wenecji, Padwy, Loreto, Rzymu, Neapolu, Wezuwjusza, Pompei, Montecassino, Assyżu i Florencji. Pielgrzymi przyjęci będą na audiencji u Ojca św. w Wielką Sobotę. Szczególnie doniosłym jest włączenie do programu Pielgrzymki zwiedzanie Loreto, do którego to miasta, jak wiadomo, podobnie jak do Lourdes i Ziemi Świętej, przywiązane są specjalne odpusty — do odpustu zupełnego włącznie.

Niski koszt udziału w pielgrzymce (poczawszy od zł. 194) spowoduje prawdopodobnie gromadny udział w pielgrzymce, która całą podróż odbędzie specjalnym pociągiem.

Sam czytaj i wśród znajomych rozpowszechniaj „NIEDZIELĘ".

Wiadomości z kraju i ze świata.

SPRAWY POLSKIE.

Zgon Ojca św. usunął w cień sprawy całego świata, również i polskie. Mimo to zaszło ostatnio u nas kilka ciekawych wydarzeń, które warto przypomnieć.

ECHA ZGONU OJCA ŚW. Naród polski głęboko odczuł śmierć wielkiego przyjaciela Polski na tronie papieży. Jak na innym miejscu piszemy, zarówno Pan Prezydent, jak również cały szereg dostojników państwowych pospieszyli z wyrażeniem ubolewań z powodu straty, jaką poniósł Kościół. Zarządzeniem Ministerstwa spraw wewn. zakazane zostały wszelkie zabawy publiczne do czasu pogrzebu Zmarłego Papieża. Gmachy państwowe i prywatne wywiesiły chorągwie żałobne. Z radością podkreślić trzeba, że żałobę uwzględniło w szerokim stopniu Radio Polskie, usuwając ze swego programu wszelkie audycje rozrywkowe, w miejsce których nadano poważną i dostosowaną do chwili muzykę w dużej mierze religijną. Transmisje z Watykanem, własne reportaże P. R. z Rzymu oraz szczegółowe informacje dotyczące zgonu Ojca św. mile i życzliwie przyjęte zostały przez polskich słuchaczy.



Polska pozyskuje nowy wielki statek transoceaniczny, motorowiec „Sobieski", wykańczany obecnie w Anglii. Prawdopodobnie w kwietniu ruszy on w pierwszą podróż.

DWIE ROCZNICE. Obchodziliśmy w ostatnich czasach dwie ważne dla nas rocznice. Pierwsza z nich, to 19-lecie odzyskania morza (10.II.1920), druga to 20-lecie otwarcia pierwszego polskiego Sejmu.

Odzyskanie morza uczciliśmy nabyciem dla naszej floty wojennej nowego krążownika podwodnego p. n. „Orzeł" który właśnie przybył do Gdyni w dniu 10 b.m. witany z dumą przez społeczeństwo, ze składek którego został nabyty.

Sejm uczcił rocznicę parlamentaryzmu polskiego specjalnym posiedzeniem w obecności Pana Prezydenta R. P. i P. Marszałka.

KŁOPOTY Z FIS'EM Odbywają się w tej chwili międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem, otwarte uroczyście w ub. sobotę. Niestety deszcze w górach, brak większej ilości śniegu, utrudniają normalny przebieg zawodów. Samo otwarcie zawodów odbyło się wśród gęstego deszczu. Zjechało się do Zakopanego sporo gości zagranicznych i z Polski ale brak śniegu kwasi nie co wszystkim humory. Jak dotąd zawody choć z biedą, odbywają się jednak. Trochę śniegu nawieziono, trochę spadnie go od czasu do czasu i tak jakoś idzie. coprawda lepiej Niemcom niż Polakom, którzy znaleźli się zaraz z początku na dość szarym końcu. Ha, jakoś do sportu szczęścia nie mamy.

Ze spraw obcych, na pierwszy plan wysuwa się sprawa hiszpańska. Tu wojna domowa zdaje się zdecydowanie kończyć. Powstańcy zajęli już całą prowincję katalońską i doszli do granicy francuskiej, którą uroczyście objęli w posiadanie. Rozgromione i ścigane przez zwycięzców wojska rządowe ratowały się ucieczką zagranicę. Ok. 200 tys. milicjantów przekroczyło granicę z bronią, wiele materiału wojennego porzucali oni w rowach lub zostawili zwycięzcom. Również wielka liczba ludności cywilnej szukała schronienia na ziemi francuskiej. Francuzi mają z tymi uchodźcami prawdziwy kłopot. Obliczono, że utrzymanie dzienne tej masy wychodźców kosztuje ok. 200 milionów złotych. Należność z tego tytułu zamierzają pokryć Francuzi ze sprzedaży materiału wojennego wojsk rządowych oraz kosztowności złożonych u nich. Co się jednak dzieje z rządem czerwonym? Członkowie jego przeważnie uszli za granicę. Sam prezydent Azana poróżnił się przed tem z premierem Negrinem. Prezydent bowiem chciał pogodzić się z gen. Franco, na to jednak nie godził się Negrin, zapowiadając walkę do końca.

Jakie więc będą dalsze losy wojny? Jest możliwe, że czerwoni będą jeszcze chcieli się bronić w tej części, którą zajmują. Nie na wiele się to jednak zda, gdyż wojska narodowe wolne teraz na północy, rozpoczną natarcie na Walencję a i zapewne na Madryt, utrudniając czerwonym komunikowanie się ze światem. Cały więc opór będzie daremny, tymbardziej, że obecnie i Francja i Anglia; a za nimi i inne państwa obiecały uznać rząd gen. Franco za prawowity. Zajęcie przez gen. Franco wyspy Minorki, na której dotąd mocno siedzieli czerwoni, jeszcze więcej umocniło jego pozycję. Tak czy inaczej należy obecnie oczekiwać rychłego końca znęcania się czerwonych nad nieszczęsną Hiszpanią.

STOSUNKI FRANCUSKO - WŁOSKIE. Sytuacja między Francją a Włochami na tle włoskich żądań kolonialnych jest ciągle naprężona. Wprawdzie narazie nie ma mowy o zatargu zbrojnym, ale w każdym razie oba państwa zbroją się ciągle.

NIETAKT NIEMCÓW. Kiedy prasa całego świata poświęca Ojcu św. bardzo życzliwe wspomnienia, jedynie gazety niemieckie nie umiały powstrzymać się od przykrych i niesmacznych, a nawet obrażających pamięć wielkiego papieża uwag.

W ANGLII CIĄGLE WYBUCHAJĄ BOMBY. Od dłuższego już czasu Anglia jest terenem działalności rewolucjonistów irlandzkich którzy urządzają zamachy bombowe na zakłady publiczne, elektrownie, składy itp. a nawet na okręty. Władze z trudem panują nad sytuacją.

W KILKU WIERSZACH.

— JEm. Ks. Kard. Hlond wyjechał do Rzymu, gdzie weźmie udział w wyborze nowego papieża.

— Różne znaki zapowiadają wczesną wiosnę tegoroczną. Podobno przybyły już na kresy bociany, ukazały się skowronki, a w Kołomyi zakwitły nawet bratki.

— Na Zaolziu, obok Bogumina, wydarzyła się z winy
mieckich pociągów tranzytowych.
czeskiego urzędnika katastrofa — zderzenie dwóch nie-

— We Lwowie zmarł wybitny uczony, profesor nauk społecznych ś.p. Leopold Caro.

— JEm. ks. Kardynał Hlond wybrany został kanclerzem kapituły orderu Orła Białego.

— W wyborach do Rady Miejskiej w Gdyni lista Stronnictwa Narod. uzyskała 16 mandatów, PPS. 15, OZN. 5.

— I Czecho-Słowacja żąda kolonii.

— We Francji aresztowano wielu dziennikarzy niemieckich pod zarzutem usiłowania oderwania Alzacji.

KOMUNIKAIT DIEC. INST. A. K.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej i Katolickie Stowarzyszenia diecezji Częstochowskiej w styczniu r. b. rozesłały pod adresem Wielebnych Księży Proboszczów do wszystkich parafij i Oddziałów schematy sprawozdawcze. Ponieważ Diec. Inst. jak i Kat. Stow. Akc. Kat. mają sporządzić sprawozdania na dzień 28 lutego r. b. proszą więc Wielebnych Księży Proboszczów i Kierownictwa o wypełnienie schematów i nadesłania w najkrótszym terminie do Częstochowy.

Sprawy gospodarcze.

POGŁÓWNE NAWOŻENIE OZIMIN.

Oziminy pobierają w okresie jesiennym tylko pewne ilości składników pokarmowych. Natomiast w okresie swego pełnego rozwoju, wczesną i późniejszą wiosną oziminy potrzebują pokarmów nieporównanie więcej. Dlatego też chcąc z nawożenia ozimin otrzymać jaknajwiększe korzyści, musimy cały sposób nawożenia dostosować do tego sposobu pobierania pokarmów przez oziminy.

Niektóre składniki pokarmowe jak np. fosfor można już zastosować w całej dawce jesienią, gdyż nie zachodzi obawa, aby zostały one z gleby wymyte przez deszcze. O ile zaś chodzi o azot — składnik najważniejszy i najpotrzebniejszy dla ozimin, to zastosowanie go w całości jesienią, nie jest potrzebne i lepiej dawać tylko takie ilości azotu, które mogą być pobrane przez oziminy już w ciągu jesieni. Wiosną dopiero pokryte być winno przez nawożenie pogłówne, właściwe i znaczne zapotrzebowanie ozimin na azot.

Wiosenne nawożenie ozimin często uzależniamy od wyglądu ozimin po zejściu śniegów. Jest to błędnym, bo tutaj kierować się trzeba nie tyle wyglądem, ale tym czy oziminy mają dobre warunki nawozowe czy nie. Tam gdzie jesienią nie dostały obornika czy nawozów azotowych, wiosną trzeba je będzie zasilić, nawet chociażby dobrze wyglądały, gdyż nie mają one w tych warunkach dostatecznej ilości pokarmów do dalszego wzrostu. Dobry wygląd ozimin po zejściu śniegu mówi tylko o tym, że w tej chwili oziminy nie cierpią na brak pokarmów. Ale nie świadczy to o tym, że za miesiąc, w chwili pełnego rozwoju i zapotrzebowania pokarmów będzie ich dosyć. I właśnie z tym trzeba się liczyć — skorośmy nie dali pokarmów, to za jakiś czas musi ich zabraknąć.

Do wiosennego zasilenia ozimin odpowiednie są nawozy łatwo rozpuszczalne i szybko działające, a więc takie jak saletra wapniowa. lub saletrzak. Tam gdzie jesienią oziminy nic nie dostały azotu, trzeba będzie dać więcej, bo około 150 — 200 kg. na 1 hektar, w lepszych zaś warunkach nawozowych, wystarczy dawka około 100 kg.

Na wypadek przemarznięcia ozimin, doraźne zasilenie ich saletrą wapniową daje bardzo dobre wyniki. Pobudza je do krzewienia, przez co oziminy zagęszczają się normalnie i mogą jeszcze wydać zupełnie dobre plony.

Z wiosennym nawożeniem ozimin nie można zwlekać. Im wcześniej, tym skutek lepszy, większa zwyżka plonu, no i większy zysk. Zwłaszcza bardzo ważnym jest to przy życie, które rusza wiosną wcześniej od pszenicy i nie krzewi się już tak silnie jak pszenica. S. St.

WYWAR W ŻYWIENIU KRÓW CHORYCH NA PRYSZCZYCĘ.

Jak wiadomo dotychczas nie wynaleziono środków skutecznych przeciwko pryszczycy (zarazie pyska i racic). Wszystkie więc wysiłki powinny być skierowane bądź w razie pojawienia się jej — do złagodzenia jej przebiegu. Z wielu doświadczeń stwierdzono, że przebieg choroby tym jest łagodniejszy, im pasza zadawana bydłu jest łatwiej strawna, a przede wszystkim jeżeli działa rozwalniająco. Ponieważ przy chorobie tej tworzą się bardzo bolesne ranki i pęcherzyki, to rzecz prosta bydło nie może spożywać paszy suchej (otrąb i makuchu), ostrej (plew, sieczki, grubego siana), i dla tego wydajność mleka silnie spada. Z tego względu pasza powinna być — z jednej strony — o tyle pożywna, aby wydajność mleka się nie obniżyła, z drugiej — podana w takiej postaci, aby bydło mogło ją ziadać bez drażnienia błon śluzowych. Z tego powodu zalecane jest zadawanie zwłaszcza paszy treściwej w formie zup, sporządzanych na bardzo krótko przed karmieniem.

Ale żywienie zbyt intensywne paszami treściwymi, nawet w formie zup, również nie jest bezpieczne. Stwierdzono wypadki śmierci skutkiem osłabienia działalności serca, chociaż zaraza w oborze zupełnie już wygasła. Pryszczyca bowiem osłabia i wyczerpuje organizm zwierzęcia, które wymaga dość długiego czasu, aby powrócić do normy. To znaczy, że w walce z pryszczycą rolnik musi zwracać uwagę nie tylko na środki zapobiegające chorobie, ale również i na środki, ułatwiające powolny powrót zwierzęcia do zupełnego zdrowia.

W ostatnich czasach zwrócono uwagę na wywar otrzymywany w gorzelniach. Jak wiadomo jest to odpadek, uzyskiwany przy przerobie ziemniaków na spirytus. Jest to nader cenna pasza przy żywieniu bydła dorosłego, oddawna znana wszystkim rolnikom. Jak się przekonano na podstawie doświadczenia, jest to zarazem środek bardzo skuteczny w walce z pryszczycą. Pisma fachowe przytaczają przykłady, że w gospodarstwach, żywiących bydło wywarem, pryszczyca częstokroć nie pojawiła się zupełnie, chociaż w sąsiednich, gdzie wywaru bydłu nie dawano, grasowała w formie bardzo ciężkiej. Jeżeli zaś pryszczyca objęła oborę, w której krowy żywiono wywarem, to przebieg jej był bardzo łagodny i nie było wypadku śmierci. Takie działanie dobroczynne wywaru częściowo można wytłumaczyć jego rozwalniającym działaniem. Poza tym wiadomo, że wywar zadawany jest w formie płynnej i dla tego chętnie jest spożywany nawet przez chore zwierzęta. Duże znaczenie ma i to, że krowy żywione wywarem, dzięki właściwościom tej paszy, nie chudły i nie traciły mleka lub zachodzące w tym zakresie zmiany były stosunkowo niewielkie.

Z publikowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych danych o przebiegu pryszczycy wynika, że choroba ta u nas znacznie w miesiącach zimowych osłabła. Nie wiemy jednak, czy z nastaniem pory cieplejszej, zwłaszcza gdy bydło pójdzie na pastwisko i skutkiem tego będzie więcej narażone na wszelkie choroby, zaraza ta nie wybuchnie ponownie, czego przykłady w przeszłości niejednokrotnie już bywały. Z tego względu należy nie tylko przestrzegać ściśle przepisów, mających na celu zapobieganie chorobie i łagodzeniu jej przebiegu, ale korzystne może się okazać również stosowanie przy żywieniu bydła wywaru, co dla gospodarstw położonych zwłaszcza w pobliżu gorzelni, może mieć duże znaczenie.

O STYPENDIUM P.B.R. NALEŻY UBIEGAĆ SIĘ W SZKOLE ROLNICZEJ.

W związku z udzielaniem przez Państwowy Bank Rolny stypendiów dla uczniów niższych i średnich szkół rolniczych, do Centrali Banku napływa wiele podań. Ze strony tego Banku proszą nas o poinformowanie zainteresowanych, że rozpatrywane będą tylko podania, skierowane do Banku przez szkołę, w której ubiegający o stypendium się kształci. Zwracanie się za tym bezpośrednio do Państwowego Banku Rolnego czy to o informacje, czy o stypendia jest niecelowe. Wszelka w tych sprawach korespondencja winna być skierowana do najbliższej szkoły rolniczej, hodowlanej, spółdzielczej lub uniwersytetu wiejskiego, które otrzymały z Banku dostateczne w sprawach stypendiów informacje.

CENY.

Zboża. Warszawa. Pszenica jednolita 20,25 — 20,75, zbierana 19,75 — 20,25, żyto 14 — 14.50, jęczmień browarny 18,25 — 18,75, kaszany 16,75 — 17, owies 14,75 — 15.

Bydło i trzoda. Warszawa. Hurtowe notowania zwierząt rzeźnych za 1 kg. z. w. w groszach: woły I kl. 79 — 89, II kl. 69 73, mało opasione 56, krowy I kl. 79 — 93, II kl. 63 — 69, mało opasione 51 — 56, cielęta powyżej 60 kg. 86 — 110, powyżej 40 kg. 73 — 85, powyżej 30 kg. 65 — 75, owce mało mięsiste 50, świnie słoninowe powyżej 180 kg. 105 — 107, powyżej 150 kg 102 — 105, poniżej 150 kg. 96 — 101, mięsne powyżej 110 kg. 93 — 95, od 80 — 110 kg. 87 — 92.

Nabiał i jaja. Warszawa. Hutowe notowania za 1 kg. w złotych, obowiązuje od dnia 4 b. m. (ceny detaliczne w nawiasach): masło wyborowe I gat. w beczkach i blokach 3.40 wyborowe w drobnym opakowaniu firmowym 3,50, deserowe mleczarskie II gat. 3.10, solone mleczarskie 3,00, osełkowe 2,60. W detalu o 10 — 15 proc. drożej Jaja I gat. 1.85 (2.20), II gat. 1,45 (1,60), wapnowane 1,20 (1,50).



Nieszczęsne dzieci hiszpańskie w ucieczce przed grozą wojny kryją się zziębnięte i zgodniałe na terytorium francuskim.

Kącik rozrywkowy.

DZIAŁ ROZRYWKOWY.

Rozwiązania zadań z całego miesiąca nadsyłać należy do dnia 28 lutego br.

5. Zadanie liczbowe.

Za rozwiązanie 3 punkty.

Następujące liczby: 3, 3, 3, 3, 4, 4, 4, 4, 5, 5, 6, 6, 6, 6, 7, 7, 7, 7, 7, 8, 8, 8, 9, 10, 10 — rozmieścić w kwadracie o 25 kratkach tak, aby w kierunkach poziomych, pionowych i na obu przekątnych wypadło po zsumowaniu 30.

6. Układanka.

Za rozwiązanie 2 punkty.

Z 24 zapałek ułożyć kwadrat, podzielony na 9 kratek, następnie odjąć 8 zapałek tak, aby pozostałe ułożyły 2 kwadraty. Rozwiązanie podać rysunkowo.

NOWE WYDAWNICTWA.

Nakładem Tow. „Biblioteka Religijna" Księgarnia i skład przyborów liturgicznych we Lwowie, ul. Rutowskiego 5 ukazał się

MSZAŁ SZKOLNY

na niedzielę i święta

w języku łacińskim i polskim w opracowaniu Ks. D-ra Gerarda Szmyda.

Mszał ten wydrukowany na cienkim brewiarzowym papierze, formatu kieszonkowego, str. 574, opracowany dla młodzieży szkół średnich, powinien znaleźć się w ręku każdego ucznia, czy uczenicy jako niezbędna pomoc przy nauce liturgii. — Mszał zawiera pełny tekst łaciński i polski oraz zwięzłe uwagi o częściach roku kościelnego i o każdej niedzieli i święcie. Poza użytkiem szkolnym, mszalik ten jest najlepszą książeczką do nabożeństwa także dla młodzieży pozaszkolnej i dla starszych. Na końcu mszalika zamieszczone są wszystkie litanie, hymny, oraz przygotowanie do Sakramentu Pokuty i Komunii św. — Cena w pięknej oprawie zł. 4.50. Do nabycia w każdej katolickiej księgarni.

„Wyzwolona kobieta — szczęśliwe dziecko?"

Pod tym tytułem — wyszła z druku ósma z kolei broszurka z serii „Czerwone Sztandary".

W treści swej przedstawia dolę kobiety i dziecka w Rosji Sowieckiej.

Przykład Rosji ma ostrzec inne narody o tragiźmie tego społeczeństwa, gdzie zapanowały wpływy komunistyczne. Stąd też broszura ta jest ostrzeżeniem dla kobiet i matek polskich przed propagandą bolszewicką, rozszerzaną wśród sfer robotniczych i włościańskich.

Broszura może oddać wielkie usługi w zakresie przeciwdziałania propagandzie komunistycznej wśród kobiet.

Wydawnictwo Instytutu Różańcowego, Cena 15 groszy za 1 egzemplarz, Przy większych zamówieniach 10—30 proc, rabatu — broszurami,

Losowanie premiowanych książeczek oszczędnościowych P.K.O. serii III-ej.

Dnia 30 stycznia 1939 r. odbyło się w PKO 15-te publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1939 r.

Premie po zł. 1.000 padły na nr. nr.: 152934 154204 183025 189314 202802 223740 236943.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.: 150527 152155 154874 164258 167786 169374 169744 171303 173880 174475 174698 184811 188212 188582 192151 193630 195270 196919 201424 205735 216491 218223 219743 220200 220762 222504 223670 231549 234663 239131 242509 246194.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.: 150568 151125 151417 151700 151738 152732 153405 153852 154774 155338 156049 165932 157504 159150 159637. 161230 161735 162196 163589 165066 165833 166995 168388 169885 170190 170352 170697 175321 174355 175344 175831 177794 178067 179383 180624 181790 181898 182678 183397 185699 187339 187706 188493 188692 188770 169188 189885 190978 193103 193636 193921 196400 197899 198406 198792 199986 201218 201696 202502 204873 206518 206798 207608 209693 210277 212127 212202 212491 212829 216028 219552 221013 224381 224627 225757 226575 228811 229749 231569 232274 232827 233649 234799 237144 237883 240387 240480 242673 242878 243131 243540 244707 246888 248390 248736 250676 250956 251200.

Poza tym padło 326 premii 100 złotowych. Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500 na nr. nr.: 193630 216491

Zł. 250 na nr. nr.: 156932 177794 180624 189885 197899 212829 224627 23364 234799 237883 244707

Zł. 100 na nr. nr.: 151847 162516 155883 164810 165303 165896 167539 178838 181848 185307 189557 192180 196728 205316 207688 210307 210320 210992 219272 223753 224084 225686 225780 236345 243749 158322.

Po raz trzeci padła premia zł. 250 na książeczkę nr. 151.417. Ogółem padło 464 premii na łączną kwotę zł. 80.600. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte: zł. 1.000 na nr. 185449. Zł. 250 na nr. nr.: 167922 201263 201354 207778 235967 239626. — Zł. 100 na nr. nr.: 150404 159588 161449 161460 161591 163826 165720 171855 172638 189995 196066 203770 204729 220390 227006 238058 243568.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Maryi Panny 64. Tel. 17-96. Konto P. K. O. 307.184.
Przedpłata kwartalna 1.30 zł., pod opaską 1.50 zł., zagranicą 3 zł. Ogłoszenia: 40 gr. za wiersz milimetrowy.

Redaktor: Ks. Stanisław Gałązka. — **Wydawca:** Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Częstochowskiej.

Zakłady Graficzne F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja 52, tel. 22-45.